

UZASADNIENIE

A. M. (1) wniósł o uchylenie uchwały Zarządu Koła (...) w Ł. z dnia 16 lipca 2020 r. oraz uchwały Walnego Zgromadzenia Członków Koła (...) w Ł. z dnia 16 sierpnia 2020 r.

Odwołujący zarzucił uchwałom błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za ich podstawę i mających wpływ na ich treść, polegająca na bezzasadnym uznaniu, że dopuścił się wskazanych w tych uchwałach przewinień, które miały naruszać postanowienia statutu (...). Na tej podstawie odwołujący wniósł o uchylenie wskazanych uchwał, ewentualnie ustalenie, że jest w dalszym ciągu członkiem Koła (...) „Partyzant” w Ł..

W odpowiedzi na odwołanie Koło (...) w Ł. wniosło o odrzucenie odwołania od uchwały Zarządu K. z 16 lipca 2020 r. jako niedopuszczalnego oraz odrzucenie odwołania od uchwały Walnego Zgromadzenia K. z 16 sierpnia 2020 r. jako spóźnionego, ewentualnie jego oddalenie, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie Koło (...) w Ł. wskazało, że zgodnie z art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego wniesienie odwołania od uchwały Zarządu K. jest niedopuszczalne. Odwołanie od uchwały Walnego Zgromadzenia winno natomiast podlegać oddaleniu złożenia odwołania po terminie, który upłynął w dniu 23 września 2020 r. Ponadto przeciwnik procesowy odwołującego wskazał, że podtrzymuje w pełni argumentację zawartą w zaskarżonej uchwale Walnego Zgromadzenia K. i zarzuty stawiane odwołującemu. W treści uzasadnienia wskazano również, że wykluczenie odwołującego z grona członków koła łowieckiego nie jest nadmierną sankcją. Koło łowieckie wskazało również na stopień skonfliktowania odwołującego z członkami koła, który jest tak znaczny, że trudno przypuszczać, by koło mogło normalnie funkcjonować w sposób niezakłócony, a jego członków nie można pozbawić prawa decydowania, z kim chcą realizować pasje łowieckie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. M. (1) został członkiem Koła (...) w Ł. w 2018 roku.

/bezsporne/

A. M. (1) miał zasługi w czasie członkostwa w kole łowieckim, wykazywał się dużą ilością ustrzelonych zwierząt, brał udział w polowaniach zbiorowych, prowadził hodowlę bażantów w celu zwiększenia populacji, doskonalił swoje umiejętności (...), uczestniczył w wydarzeniach kulturalnych związanych z kołem. Przez okolicznych rolników był postrzegany jako osoba pomocna, bowiem wielokrotnie pomagał im w przypadku zwierząt powodujących szkody. A. M. (1) proponował również pomoc w polowaniach indywidualnych M. G..

/zeznania świadka Z. J. – protokół rozprawy z dnia 15 czerwca 2022 roku 00:03:37-00:010:30, zeznania świadka P. K. – protokół rozprawy z dnia 15 czerwca 2022 01:04:53-01:45:30, zeznania świadka K. G. – protokół rozprawy z 13 kwietnia 2022 roku 00:09:59 – 00:30:53, zeznania świadka D. K. protokół rozprawy z 13 kwietnia 2022 r. 02:38:20-02:41:44, zeznania świadka T. P. protokół rozprawy z 13 kwietnia 2022 r. 02:41:44-02:46:19, rozliczenie uzyskanych punktów sezon 2019/2020 – k. 167, wiadomość e-mail – k. 168, wiadomość e-mail – k. 170, informacje o (...) zawodach klubowych – 45-46, wykaz uczestnictwa w pracach związanych z prowadzeniem gospodarki łowieckiej – 48, wykaz uczestnictwa w polowaniach i szkoleniach w kole – k. 49, kserokopia artykułu – k. 52/

Opiekunem A. M. (1) podczas wprowadzenia formalnie był M. K., choć faktycznie wprowadzającym był K. G.. Myśliwy zauważył, że jego formalny opiekun ma do niego inny stosunek niż do reszty członków. Pomimo spełnienia

przesłanek, nie przeszedł pasowania myśliwskiego, otrzymał ustnie indywidualny zakaz polowań, współpraca pomiędzy mężczyznami nie układała się dobrze. A. M. (1) wielokrotnie zwracał się do przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Koła (...)

i prezesa koła łowieckiego, przedstawiając mu swoje zastrzeżenia odnośnie zachowania M. K. i poszukując rady i oceny jego zachowania.

W jednym z pism kierowanych do przewodniczącego komisji rewizyjnej wskazał na oczekiwanie osoby z zarządu koła, by dokumentować upolowane lisy poprzez obcinanie im kit.

/komunikat nr 5/2016/17 – k. 44, pisma do przewodniczącego komisji rewizyjnej i prezesa koła łowieckiego – k. 22-36, zeznania odwołującego – protokół rozprawy z dnia 8 lutego 2023 roku 00:09:41 – 00:52:14, /

9 listopada 2019 roku A. M. (1) polował indywidualnie na lisy. Polowanie rozpoczął o godzinie 11.00, jednakże zakończył 10 listopada 2019 roku o godz. 7.00. Tego samego dnia o godzinie 8.00 rozpoczęło się zaplanowane polowanie zbiorowe na dziki. A. M. (1) polował na polach i nie wchodził do lasu, w którym miało odbyć się polowanie zbiorowe.

/książka ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym – k. 74, kalendarz polowań zbiorowych – k. 75, zeznania odwołującego – protokół rozprawy z dnia 8 lutego 2023 roku 00:09:41 – 00:52:14/

17 kwietnia 2020 roku A. M. (1) udał się na polowanie. Podczas wpisu w książce ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym wpisał również kolegę K. G., na jego prośbę. Jednakże K. G. w tym samym czasie przebywał na polowaniu w obwodzie należącym do Koła (...).

/książka ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym – k. 70, 72, zeznania świadka K. G. – protokół rozprawy z 13 kwietnia 2022 roku 00:57:19 – 01:03:30/

27 kwietnia 2020 roku D. K. rozbierał stóg. Podczas rozbiórki zobaczył, że biegają lisy. Po rozbiórce zadzwonił do A. M. (1) zgłosić biegające lisy i poprosił o pomoc w ich odstrzeleniu. Po tym telefonie w pobliżu miejsca rozebranego stogu pojawił się A. M. (1) i zastrzelił 2 lisy. Myśliwy pojawiał się w tej okolicy przez kolejne dwa dni, w każdym z nich odstrzeliwując po 5 lisów. Łącznie zastrzelił 12 lisów.

/zeznania świadka D. K. – protokół rozprawy z dnia 13 kwietnia 2022 roku 02:38:20 – 02:41:00, zeznania odwołującego – protokół rozprawy z dnia 8 lutego 2023 roku 00:52:14 – 01:02:30, ewidencja zastrzelonych zwierząt – k. 68/

12 maja 2020 roku M. K. i M. O. przebywali w rewirze C. Około godziny 20 spotkali A. M. (1). Mężczyzna wyjaśnił, że mieszka w pobliżu i w chwili obecnej nie poluje.

/protokół nr (...) – k. 69, zeznania odwołującego – protokół rozprawy z dnia 8 lutego 2023 roku 01:06:07 – 01:08:20/

15 maja 2020 roku A. M. (1) udał się na polowanie. Podczas wpisu w książce ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym wpisał również kolegę K. G.. Jednakże K. G. w tym samym czasie przebywał na polowaniu w obwodzie należącym do Koła (...). Zdarzyło się, że K. G. przez pomyłkę został wpisany na polowanie indywidualne jednocześnie w dwóch obwodach, dlatego wracając z jednego polowania pojechał w drugi rewir, w którym był wpisany i również polował.

/książka ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym – k. 70, 72, zeznania świadka K. G. – protokół rozprawy z 13 kwietnia 2022 roku 00:57:19 – 01:03:30/

Uchwałą nr 1 z dnia 16 lipca 2020 roku zarząd Koła Łowieckiego nr 10 (...) w Ł. wykluczył A. M. (1) z koła. Uchwała ta została podtrzymana przez walne zgromadzenie członków Koła (...) w Ł. w uchwale z dnia 16 sierpnia 2020 roku, wydanej na skutek odwołania A. M. (1).

/bezsporne/

Sąd ustalił wskazany wyżej stan faktyczny na podstawie powołanych dowodów, które ocenił jako wiarygodne. Dowody z dokumentów przedstawionych przez strony nie były kwestionowane (wszystkie wątpliwe dokumenty M. K. potwierdził w ramach okazań dokonywanych w trakcie rozprawy), stąd Sąd uznał je za w pełni wiarygodne. Zeznania świadków w przeważającej części również nie były niewiarygodne, ale zeznania świadków których zgłosiło koło (świadkowie S. i K.) miały charakter wtórny. Świadkowie mówili o tym, co słyszeli od M. K. lub w czasie posiedzeń, na których podejmowano sporne uchwały. Innymi słowy, świadkowie zeznawali o zarzutach stawianych odwołującemu, ale nie wiedzieli o faktach, które zarzuty te mogły uzasadniać. W tym sensie zeznania te były w zasadzie nieprzydatne dla zbudowania stanu faktycznego sprawy. Nawet przesłuchiwany w charakterze strony M. K. potwierdził część okoliczności, na które powołał się odwołujący (praktyka grzecznościowego wpisywania do ewidencji innych myśliwych, informacje wynikające z korespondencji między stronami). Zeznania M. K.

w znacznej mierze wiązały się z przypisywaniem odwołującemu złych intencji w sytuacjach wątpliwych („hurtowy” odstrzał lisów, intencja blokowania łowisk, utrudnianie polowań zbiorowych) i musiały być interpretowane przez pryzmat nieporozumień pomiędzy odwołującym a niektórymi funkcyjnymi członkami koła. Zeznania odwołującego i zgłoszonych przez niego świadków co do zasady są spójne i logiczne, wzajemnie się uzupełniają, a więc były wartościowym materiałem do zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie jest zasadne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż rozpoznając odwołanie w trybie art. 33 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1995 roku – prawo łowieckie (dalej jako „prawo łowieckie”), sąd rozpoznaje swoisty środek zaskarżenia, obwarowany terminem, przysługujący od decyzji organów korporacyjnych, który inicjuje postępowanie sądowe. Wyraźne wyłączenie skargi kasacyjnej od orzeczenia sądu okręgowego oznacza w sposób niewątpliwy, że sąd ten działa jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o apelacji (tak postanowienie SN z dnia 09 lutego 2017 roku IV CZ 102/16).

Zgodnie z art. 33 ust. 6 prawa łowieckiego, w sprawach utraty członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego albo od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne stronom postępowania przysługuje, w terminie 14 dni od otrzymania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie, odwołanie do sądu okręgowego, z zastrzeżeniem art. 42da ust. 3 prawa łowieckiego. Od orzeczenia sądu okręgowego kasacja nie przysługuje.

W pierwszej zatem kolejności należy ocenić czy odwołujący zachował termin do wniesienia odwołania – bowiem w przypadku wniesienia odwołania z uchybieniem terminu – roszczenie by wygasło z uwagi na upływ materialnoprawnego terminu na wniesienie odwołania. W ocenie Sądu odwołujący wniósł odwołanie w ustawowym terminie. Odwołujący odebrał uchwałę Walnego Zgromadzenia w dniu 9 września 2020 r., a zatem termin odwołania do sądu upłynął 23 września 2020 roku. Odwołujący złożył odwołanie w placówce operatora pocztowego w dniu 22 września 2020 roku, zatem przed upływem ustawowego terminu.

W niniejszej sprawie została spełniona również druga przesłanka dopuszczalności złożenia odwołania do sądu, mianowicie wyczerpania postępowania wewnątrzorganizacyjnego. Wobec odwołującego została podjęta uchwała zarządu koła łowieckiego, do której A. M. (2) złożył odwołanie do walnego zgromadzenia koła, tym samym wyczerpują

procedurę wewnątrzorganizacyjną przewidzianą w statucie Polskiego Związku Łowieckiego. W konsekwencji sąd rozpoznający odwołanie wykluczonego

z koła członka uprawniony jest do zbadania, czy postawione zarzuty stanowią statutową podstawę wykluczenia oraz do zbadania dolegliwości wymierzonego środka i jego adekwatności w zaistniałej sytuacji.

Aktem prawnym regulującym funkcjonowanie kół łowieckich jest statut Polskiego Związku Łowieckiego uchwalony uchwałą z 16 lutego 2019 r. XXIV Krajowego Zjazdu Delegatów (obowiązujący na dzień podejmowania zaskarżonych uchwał). Statut w § 29 określa obowiązki członków koła, stanowiąc m.in., że każdy członek koła jest obowiązany w szczególności przestrzegać ustawy, Statutu, uchwał organów Zrzeszenia i koła oraz dobrych obyczajów, a także dbać o wizerunek myśliwego, koła oraz zrzeszenia. Statut reguluje także sytuacje utraty członkostwa w kole poprzez skreślenie lub wykluczenie. Stosownie do § 32 statutu wykluczenie członka z koła może nastąpić w przypadku: 1) nieprzestrzegania uchwał organów koła; 2) nieusprawiedliwionego uchylania się od wykonywania obowiązków nałożonych przez uprawnione organy koła; 3) rażącego naruszania zasad etyki łowieckiej lub dobrych obyczajów.

Z uzasadnienia zaskarżonych uchwały nr 1 Zarządu Koła Łowieckiego nr 10 (...) w Ł. z dnia 16 lipca 2020 roku oraz uchwały Walnego Zgromadzenia Członków Koła (...) w Ł. z dnia 16 września 2020 roku wynika, że podstawą wykluczenia odwołującego się z koła był szereg naruszeń w postaci: notorycznego podważania kompetencji M. K., polowanie indywidualne przed polowaniem zbiorowym, oskarżanie osoby z zarządu o nakaz bezczeszczenia lisów, obecność w środku rewiru 12 maja 2020 roku bez wpisu w ksiąźce i powiadomienia wpisanych myśliwych, brak umiaru – udział 27 kwietnia 2020 roku w rozbiórce stogu przez rolnika i likwidacji 12 lisów, w większości niedolisków oraz wpisywanie w ksiąźce polowań indywidualnych K. G., gdy ten polował w innym obwodzie. Zarzucanym zachowaniem odwołujący miał rażąco naruszać zasady koleżeńskie i dobrych obyczajów.

Zarzut notorycznego podważania kompetencji zastępcy prezesa M. K. nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż fakt ten nie został udowodniony. Niewątpliwie między odwołującym a M. K. nie było sympatii. Można nawet przyjąć, że osoby te reprezentowały różne wizje łowiectwa, co musiało prowadzić do sporów. Odwołujący kilkakrotnie kierował pisma do przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Koła (...) w Ł., wskazując w nim na swoje wątpliwości dotyczące procedur oraz zachowania M. K., jednakże takiego zachowania nie można uznać za podważanie kompetencji. Wskazać bowiem należy, że odwołujący był stosunkowo świeżym członkiem koła. Mógł mieć wątpliwości dotyczące istoty zachowań członka zarządu koła, zwłaszcza gdy z rozmów z innymi członkami koła dowiadywał się, że inne osoby nie są w ten sposób przez niego traktowane. Przeprowadzone dowody nie potwierdzają, by A. M. (1) podważał kompetencje M. K. w rozmowach z innymi członkami koła, co miało mieć miejsce w czasie polowania zbiorowego, gdy odwołujący rozmawiał z kolegą na temat braku pasowania na myśliwskiego. Zważyć bowiem należy, że M. K., zgodnie z komunikatem nr 5/2016/17 z dnia 20 listopada 2016 roku, był opiekunem A. M. (1). Przyjmując nawet, zgodnie z twierdzeniami M. K., że komunikat ten był wynikiem pomyłki, trudno dziwić się oczekiwaniom odwołującego, który spełnił zwyczajowe przesłanki pasowania. W ocenie Sądu zwracanie się do starszych kolegów lub odpowiednich organów z wątpliwościami dotyczącymi zachowania wiceprezesa nie wypełnia znamion podważania kompetencji i wbrew uchwale nie stanowi naruszenia § 29 pkt 1 Statutu (...) oraz pkt 2 i 11 zbioru zasad etyki i tradycji łowieckich.

Odwołującemu zarzucono polowanie indywidualne przed polowaniem zbiorowym, co miało naruszać zasady koleżeństwa. W szczególności zwrócono uwagę na kwestię polowania indywidualnego odwołującego, mającego miejsce 9 listopada 2020 roku, a zakończonego o godz. 7.00 dnia następnego, na godzinę przed polowaniem zbiorowym. Jak wynika z zeznań świadków oraz wiadomości e-mail M. K. z dnia 16 stycznia 2019 roku, nie ma zakazu polowania przed polowaniami zbiorowymi, a w przypadku wątpliwości należy konsultować się z odpowiednią osobą. Polowanie indywidualne nie może pokrywać się z polowaniem indywidualnym, jednakże nie ma żadnych przyjętych zasad dotyczących zakończenia polowania indywidualnego przed zbiorowym. Jedynie w przypadku polowań nocnych przyjętym zwyczajowo jest, by dokonać wypisu w ksiądze do godziny 9.00, co też odwołujący uczynił. Nie oznacza to, że zachowanie odwołującego, choć formalnie prawidłowe, było koleżeńskie. Zachowanie to mogło skutkować obniżeniem efektywności polowania zbiorowego, nawet jeśli odwołujący polował na inną zwierzynę i nie wchodził do

lasu, poprzestając na polowaniu na polu. Nie wykazano, że zachowanie odwołującego było negatywnie nacechowane, a odwołującym kierowała chęć zaszkodzenia w polowaniu zbiorowym.

Zarzutu oskarżania osoby z zarządu o nakaz beczeszczenia lisów nie można uwzględnić. Odróżnić należy pojęcie „oskarżania kogoś” od przedstawienia sytuacji i zasięgnięcia opinii kompetentnej osoby w kwestii jej prawidłowości. Odwołujący skierował do przewodniczącego komisji rewizyjnej pismo, wskazując, iż otrzymał nakaz obcinania zastrzelonym lisom kit w celu udokumentowania udanego polowania, co miało przeciwdziałać kilkukrotnemu ewidencjonowaniu tych samych sztuk zwierząt. Takie działanie wydawało się odwołującemu wątpliwe, zatem zwrócił się do odpowiedniego organu o ocenę słuszności takiego polecenia. Ponadto wskazać należy, że inni członkowie koła również słyszeli o oczekiwaniach dokumentowania upolowania lisa jego kitą, co wynika z zeznań świadków. W ocenie Sądu takiego zachowania odwołującego nie można kwalifikować jako oskarżania władz koła o nieetyczne zachowanie, a zarzut w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że obecność odwołującego w środku rewiru 12 maja 2020 roku bez wpisu w księdze ewidencji polowań indywidualnych i powiadomienia wpisanych myśliwych nie może stanowić podstawy wykluczenia członka z koła łowieckiego. A. M. (1) udzielił w tym zakresie wiarygodnych wyjaśnień, wskazując, że miejsce, w którym doszło do jego spotkania z polującymi M. K. i M. O., jest w pobliżu jego domu, mężczyzna nie posiadał przy sobie sprzętu myśliwskiego, nie polował, o czym od razu poinformował napotkane osoby. W ocenie Sądu myśliwy nie ma obowiązku wpisywać się do księgi ewidencji polowań i uzgadniać z innymi myśliwymi wpisanymi do księgi swojej obecności w rewirze polowań, jeżeli obecność ta nie jest związana z polowaniem. Sam fakt należności do koła łowieckiego nie może powodować ograniczeń w życiu prywatnym myśliwego, w tym ograniczać jego swobody poruszania się zwłaszcza w bliskiej okolicy od domu. Z tej też przyczyny należy uznać, że przedstawiany zarzut byłby zasadny jedynie w przypadku, gdyby przeciwnik procesowy wykazał, że odwołujący znajdował się w rewirze polowań bez odpowiedniego uzgodnienia w związku z polowaniem indywidualnym, co jednak nie zostało udowodnione.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można odwołującemu zarzucić braku umiaru, a w szczególności likwidacji 12 lisów podczas rozbiórki stogu przez rolnika, co miało stanowić zachowanie nieetyczne i sprzeczne z dobrymi obyczajami. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu braku umiaru wskazać należy, że choć odwołujący wykazywał się dużą efektywnością

w polowaniach, to zachowania tego nie można uznać za dowód braku umiaru. Okoliczności sprawy wskazują na to, że odwołujący aktywnie współpracował z okolicznymi rolnikami. Jak wskazali świadkowie, w przypadku zwierząt powodujących szkody, zawsze mogli liczyć na pomoc ze strony A. M. (1), który reagował na ich prośby i polował na te zwierzęta. Przeprowadzone dowody z przesłuchania świadków wskazują, że rolnicy wielokrotnie zgłaszali potrzebę odstrzału zwierząt, którą to potrzebę odwołujący realizował, stąd też duża ilość zastrzelonych przez niego zwierząt.

Odnośnie udziału odwołującego w rozbieraniu stogu u rolnika w dniu 27 kwietnia 2020 roku, Sąd doszedł do przekonania, że fakt ten nie został udowodniony. Z zeznań świadka D. K., a także przesłuchania odwołującego, wynika, że A. M. (1) został zawiadomiony o biegających lisach już po dokonaniu rozbiórki stogu, a w jego rozbiórce nie uczestniczył. Strona przeciwna nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczności przeciwnie. Ponadto nie zostało wykazane, by odwołujący tego dnia zastrzelił aż 12 lisów. Jak wynika z ewidencji przedstawionej przez koło łowieckie, w dniu 28 kwietnia 2020 roku odwołujący zastrzelił 2 lisy, a w dniach 28 i 29 kwietnia po 5 lisów, zatem łącznie 12 sztuk, jednakże na przestrzeni 3 dni. Trudno domniemywać, że lisy przez 3 dni nie wychodziły ze swojego siedliska, oczekując na wykonanie egzekucji przez odwołującego i nie płosząc się podczas poprzednich strzałów. Załączonego do akt zdjęcia nie można uznać za dowód na wskazywaną okoliczność. W pierwszej kolejności należy wskazać, że fotografia nie jest opatrzona datą, zatem nie sposób ustalić kiedy została wykonana, jak również nie można stwierdzić, kto jest jej autorem. Jakość zdjęcia nie pozwala na ustalenie ilości zwierząt na nim przedstawionym. Dodać również należy, że zarzucane odwołującemu zastrzelenie niedolisków w ich siedlisku jest jedynie przypuszczeniem dokonanym na podstawie niewyraźnego zdjęcia niewiadomego pochodzenia. Oceniono, że zdjęcie przedstawia niedoliski, podczas gdy na podstawie czarno-białej fotografii nie można stwierdzić, jaki kolor futra mają ujęte na

niej lisy, a w konsekwencji nie można ustalić choćby orientacyjnie ich wieku. Na koniec podkreślenia wymaga, że w dacie, kiedy odwołujący polował na lisy, nie były one objęte okresem ochronnym, jak również nie było żadnych ograniczeń dotyczących wieku zwierząt, do których można strzelać. Protokół nr (...) z dnia 16 lipca 2020 roku nie stanowi wiarygodnego dowodu na fakt zastrzelenia przez odwołującego 12 lisów w czasie rozbiórki stogu. Okoliczności tej zaprzeczył odwołujący, jak również z zeznań J. S., obecnego na zebraniu, wynika, że odwołujący nie wypowiedział słów przyznania się do takowego zdarzenia. Z tej też przyczyny wskazywany zarzut należało ocenić jako nieudowodniony.

Sąd nie uwzględnił zarzutu wpisania przez odwołującego na rewir K. G., gdy ten polował w innym obwodzie. W pierwszej kolejności należy wskazać, że procedura wpisywania myśliwych w księdze ewidencji polowań indywidualnych przez kolegów była powszechnie stosowana i praktykowana, co potwierdzają zeznania świadków, a także M. K.. Ustalenia odnośnie wpisania przez inną osobę odbywały się ustnie, często telefonicznie, co też miało miejsce w owym przypadku. Osoba wpisująca wpisywała dane myśliwego, który miał w danym czasie polować, potwierdzając wpis swoim nazwiskiem, co też A. M. (1) poczynił. Niemniej, wskazać należy, że osoba wpisująca, która czyni to na wyraźną prośbę zainteresowanego, nie może odpowiadać za jego późniejsze pojawienie się bądź nie w zarezerwowanym rewirze. Jak wynika z zeznań K. G., wielokrotnie prosił A. M. (1) o wpisanie go do księgi ewidencji polowań indywidualnych. Świadek potwierdził, że miała miejsce sytuacja, kiedy został wpisany do ewidencji polowań, a jednocześnie kolega wpisał go do ewidencji w innym kole, niemniej w drodze z polowania w innym obszarze pojawił się w zarezerwowanym rewirze na polowaniu. Podsumowując, w postępowaniu nie wykazano, by A. M. (1) wpisywał do ewidencji polowań indywidualnych K. G. bez jego wiedzy i zgody, jedynie w celu zarezerwowania dla siebie większego obszaru polowania, ze świadomością, że K. G. nie pojawi się w danym rewirze.

Nie sposób podzielić zarzutu kierowanego w stosunku do A. M. (1), jakoby był osobą konfliktową i egocentryczną, która swój osobisty interes stawia ponad dobro i wolę ogółu koła. Taki zarzut mógłby zostać uznany za usprawiedliwiony tylko w przypadku wykazania rażąco nagannych i powtarzających się zachowań odwołującego. Zeznania świadków, zarówno kolegów z koła łowieckiego, jak i rolników, przedstawiają odwołującego jako osobą zaangażowaną i udzielającą się w działalności łowieckiej. Pomimo krótkiego okresu członkostwa odwołujący zbierał dużo punktów za efektywność polowań, brał udział w polowaniach zbiorowych, wykonywał prace gospodarcze m.in. w zakresie hodowli bażantów, proponował pomoc przy polowaniach kolegom, doskonalił swoje umiejętności (...). Takiej postawy odwołującego nie można uznać za naganną.

Jednocześnie należy podkreślić, że powoływane przez przeciwnika okoliczności dotyczące skonfliktowania odwołującego z członkami koła, a także ewentualnej niechęci członków koła do realizowania pasji łowieckiej z odwołującym nie mieszczą się w katalogu przyczyn wykluczenia członka koła określonych w § 32 statutu (...), zatem nie mogą stanowić jego podstawy.

W tym miejscu należy zauważyć, że zastosowanie wobec A. M. (1) wykluczenia nawet w przypadku dopuszczenia się niektórych ze wskazanych zarzutów było środkiem nieadekwatnym do jego przewinień. Wskazać bowiem należy, że prawo łowieckie w art. 35c przewiduje kary dyscyplinarne dla członków (...), którzy dopuścili się przewinień łowieckich polegających m.in., na wykonywaniu polowania w sposób sprzeczny z etyką łowiecką. Wobec odwołującego nie były stosowane żadne kary dyscyplinarne, a zarząd koła łowieckiego, a następnie członkowie walnego zgromadzenia zastosowali środek najsurowszy, najbardziej dotkliwy i ostateczny w postaci wykluczenia członka. Zastosowanie tego bardzo restrykcyjnego środka jest wątpliwe tym bardziej, gdy weźmie się pod uwagę krótki czas działalności odwołującego w kole. Zastosowany środek był przesadnie surowy i nie mógł być uznany za adekwatny do okoliczności sprawy, co przesądzało o zasadności odwołania.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi żadnych wątpliwości, iż na dzień podejmowania uchwały nr 1 Zarządu Koła Łowieckiego nr 10 (...)

w Ł. z dnia 16 lipca 2020 roku o wykluczeniu A. M. (1) z koła łowieckiego, nie było wystarczających podstaw statutowych do podjęcia takowej decyzji. Z powyższych względów uchwała Walnego Zgromadzenia Członków Koła (...) w Ł. z dnia 16 sierpnia 2018 roku, jako utrzymująca w mocy uchwałę zarządu, która zapadła w wyniku nieprawidłowego zastosowania przepisów statutu Polskiego Związku Łowieckiego i Zbioru zasad etyki i tradycji łowieckich, nie może się ostać i podlega uchyleniu o czym Sąd orzekł w pkt 1. wyroku. Trzeba podkreślić, że obie uchwały były w takim związku, że choć formalnie odwołanie dotyczyło uchwały późniejszej, nie można było uchylić tylko jednej z nich. Uchwała późniejsza, podjęta w ramach procedury odwoławczej, tylko utrzymała w mocy wykluczenie odwołującego. Skutkiem orzeczenia sądu musi być uchylenie wykluczenia odwołującego z Koła (...) w Ł., a nie tylko uchylenie uchwały podtrzymującej to wykluczenie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w pkt 2. wyroku w oparciu o normę z art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Ponieważ odwołujący wygrał sprawę w całości, Sąd obciążył przeciwnika procesowego w całości kosztami procesu w kwocie 577 złotych. Na koszty procesu składają się: kwotę 360 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalone zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), opłata od odwołania 200 zł oraz kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.